



W spotkaniu Pucharu Polski rozegranym dzisiaj w Żeliszawicach z tamtejszą Ostoją, KP Warta Zawiercie, w składzie w którym nie zagrało, aż pięciu podstawowych zawodników, pokonała swojego przysłego ligowego rywala aż 5-1.

Pomimo, że w tym meczu w podstawowej jedenastce zabrakło Bogdana Szadkowskiego, Damiana Sołtysika, Krzysztofa Juraka, Tomasza Przygodzińskiego, Roberta Majchrzaka, niespełna 4 minuty potrzebowała drużyna Warty aby objąć prowadzenie. Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Grzegorz Przybysz strzelając pewnie z 12 metra tuż przy słupku. Przytomne rozegranie akcji w 13 minucie przez Karola Janikowskiego, który zwolnił atak Warty i wypuścił wprost w pole karne Marka Surowca mogło podwyższyć wynik spotkania. Chwilę grozy mogli ponownie przeżyć gospodarze po potężnym strzale z 22 metra Marcina Gryca, który posłał piłkę tuż obok lewego słupka. Niemal powtórkę sytuacji w którym padł pierwszy gol mogli zobaczyć kibice w 26 minucie. Ponownie idealne podanie Marcina Gryca do dobrze ustawionego na 12 metrze Grzegorza Przybysza i ponownie strzał tuż przy słupku zmieniający wynik na 2-0. Minutę później na listę strzelców wpisał się Karol Janikowski nie dając szans golkiperowi gości. W 30 minucie po ładnym wejściu lewą stroną Grzegorza Przybysza piłkę do siatki posłał 17 letni Mateusz Czarnecki.

Druga część spotkania przebiegała bez większych emocji. Mając tak dużą przewagę zawodnicy z Zawiercia zagrali spokojniej. Nie zmieniło to jednak obrazu gry w której całkowitą inicjatywę od początku do końca mieli zawodnicy z Zawiercia. W 60 minucie po rzucie różnym strzałem głową prosto w siatkę na 5-0 podwyższył wynik Jarosław Łopot. O pechu w 63 minucie może mówić Karol Janikowski, który dobrze wypatrzony przez Łukasza Pasternaka otrzymał długie podanie wychodząc sam na sam z bramkarzem. Niestety podczas strzału odskakująca na nierówności piłka odbiła się od kolana i poszybowała nad poprzeczką. Honorowe dla gospodarzy trafienie zaliczył Sierka po błędzie Sławomira Liberskiego. Golkiper Warty chcąc uratować sytuację przed rzutem różnym opuścił bramkę i to wykorzystał w 85 minucie Sierka ustalając końcowy wynik na 5-1.

Ostojka Żeliszawice – KP Warta Zawiercie 1-5 (0-4)

Sierka 85' - Przybysz 4', 26' , Janikowski 27' , Czarnecki 30' , Łapot 60'

Warta Zawiercie: Sławomir Liberski, Łukasz Pasternak, Marcin Wałek, Adrian Szybis, Mateusz Czarnecki, Marek Surowiec, Łukasz Kozłowski, Jarosław Łapot, Marcin Gryc, Grzegorz Przybysz, Karol Janikowski.
Zagrali także: Patryk Grim, Przemysław Głuchowski, Artur Cholewka.



Godnym uwagi był fakt przybycia na to spotkanie jednego z gorliwych kibiców KP Warta Zawiercie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie to, że Wiesław Rok na spotkanie do Żeliszawic przyjechał rowerem pokonując 13 kilometrów.

Źródło: www.zawiercie.info